

# RECENZJA KSIĄŻKI MARKA M. KAMIŃSKIEGO

## **GRY WIĘZIENNE**

**Oficina Naukowa, Warszawa 2006**

### ZAMIAST „ZAMULENIA”\*

**Monika Nalepa**

**Rice University**

Kiedy dysydent występujący przeciw autorytarnemu reżimowi wtrącony zostaje do więzienia może się *zamulić* i po wyjściu, spisać pamiętniki, albo, jeśli jest adeptem empirycznych nauk społecznych, może rozpocząć zbieranie danych. Marek Kamiński, który w roku 1985 był studentem socjologii i matematyki na Uniwersytecie Warszawskim, i który kierował wydawnictwami podziemnymi STOP i Książnica Literacka, wybrał ścieżkę badawczą. Książka „Gry więzienne: tragikomiczny świat polskich więźniów” jest rozszerzoną wersją książki „Games Prisoners Play”, która ukazała się nakładem Princeton University Press w 2004 roku. Przynosi ona zapis badania subkultury więziennej z 1985 roku przeprowadzonego przez socjologa-więźnia politycznego.

Czytelnik „Gier więziennych” wprowadzony zostaje do świata PRL-owskiego aresztu śledczego. Przechodzi przez trzynaście cel, poznaje stu kilkudziesięciu więźniów i poddany zostaje inicjacji, decydującej o przynależności do jednej z trzech kast: *grypsujących*, *frajerów* lub *cweli*. Korzystając z doświadczeń *Studenta* (*kzywka* więzienna Kamińskiego), Czytelnik uczy się jak uniknąć przecwelenia w wyniku testu mogącego doprowadzić do gwałtu. Po tym, jak „uśmiecha się do niego los” (żeby nie wypowiedzieć niedozwolonej frazy „miał szczęście”), dopuszczony zostaje wraz ze *Studentem* do przywileju *grypsujących*: uczy się ich języka – *bajery*. Z pozycji wygodnego fotela, Czytelnik zostaje wprowadzony do tajemniczego świata subkultury, której to instytucji, z racji niemożliwych do zdobycia danych, nikt dotąd tak gruntownie nie zbadał. Wnikliwy opis z pozycji uczestnika obserwującego odsłania przed Czytelnikiem świat subkultury więziennej w sposób tak jednak dosadny, że może wzbudzić niepokój: „czy aby to książka rzeczywiście dla mnie?”

---

\* Wiele dodatkowych informacji o książce (w angielskiej i polskiej wersji językowej), ilustracji, recenzji, a nawet informacji o planowanym filmie, można znaleźć na stronie <http://webfiles.uci.edu/mkaminsk/www/book.html>

Ale jeśli książka Kamińskiego wprowadza Czytelnika w swoisty szok, to nie tylko za sprawą opisu scen więziennych, ponieważ Kamiński analizuje więzienne sytuacje przy pomocy teorii gier. W rezultacie, Kamiński napisał książkę nie tylko o więzieniu, ale o powstawaniu i podtrzymywaniu instytucji społecznych. Jego współwięźniom daleko jest do stereotypowych szaleńców, samobójców i pederastów. Okazują się racjonalnymi, kalkulującymi korzyści i straty graczami. Wieszający się na kracie samobójca postępuje w myśl precyzyjnego planu, w ramach którego obserwujący jego podrygi na kracie współnik powinien odciąć wisielca tuż po tym, jak straci przytomność, ale zanim umrze. Gierki, testy oraz procedury inicjacyjne to z kolei nic innego, jak precyzyjne mechanizmy służące do odseparowania twardzieli – kandydatów do najwyższej kasty więziennej, czyli grypsujących – od mięczaków, którym przypadnie raczej rola frajerów oraz cweli. Więźniowie nie tylko uczestniczą w grach, ale aktywnie je tworzą – na przykład po to, aby zdobyć niezbędną informację na temat charakteru nowych współwięźniów. Co więcej, sposób w jaki mechanizmy te regulują życie więzienne nasuwa na myśl konstytucje państw demokratycznych. Debaty nad stosownością istniejących norm do nowo zaistniałych sytuacji przypominają obrady trybunałów konstytucyjnych. Tworzone koalicje – *waflarnie* i *herbaciarnie* – podobne są do koalicji przedwyborczych, parlamentarnych i rządowych, które są poddawane analizie politologów. Do przemocy więziennej dochodzi rzadko, ale groźba jej użycia jest wszechobecna. Właśnie groźba zastosowania przemocy w przypadku łamania reguł życia więziennego wystarcza do wymuszenia przestrzegania norm. Sytuacja ta przypomina działanie prezydenckiego weta w naukach politycznych: do wetowania ustaw dochodzi stosunkowo rzadko, ale możliwość zastosowania tej procedury wywiera presję na ustawodawców. Samouszkodzenia więźniów nie są oznaką złośliwości ani skutkiem maniakalnej depresji, ale mają na celu przesłanie wiarygodnego sygnału o stopniu determinacji więźnia do jego współwięźniów, administracji więzienia, lekarzy czy prokuratora.

Wreszcie, bajera. Język subkultury grypsujących wbrew powszechnym przekonaniom, to nie jest bezładny strumień wulgaryzmów, lecz kod o precyzyjnie określonych i pilnie strzeżonych zasadach znanych tylko wtajemniczonym. W polskiej wersji Autor zamieszcza ponad sto dodatkowych stron z opisem tych aspektów bajery, których przybliżenie czytelnikowi anglojęzycznemu nie było możliwe. Czytelnik polski, w przeciwieństwie do anglojęzycznego obcuje z bajerą w autentycznej postaci. Autorka niniejszej recenzji czytała obie wersje językowe i ręczyć może, że wersja polska znacznie lepiej oddaje subtelny humor bajery. Dobitym przykładem jest tu bajka o Czerwonym Kapturku, a raczej *Krasnej Kaniole*. Jeśli Czytelnik po przeczytaniu „Gier więziennych” przyłapie się na nieświadomym przestrzeganiu reguł bajery w codziennej rozmowie z bliźnimi (przykładowo, zamiast zabronionego „ciągnąć” używać znacznie dozwolonego „targać”), nie powinno go to

martwić. Wielu z nas już nigdy nie powie „torba zakupów” bez nerwowego *skiciorowania* na „samare”<sup>1</sup>.

Książka napisana jest w ten sposób, że rażąca niesprawiedliwość towarzysząca aresztowaniu Autora i przetrzymywaniu go bez postawienia zarzutów w niczym nie umniejszają komiczności opisywanych scen. Nic w tym dziwnego, że kiedy Czytelnik wraz z Kamińskim opuszcza trzynastą i ostatnią celę, to z jednej strony cieszy się wraz z autorem odzyskaną wolnością, a z drugiej strony współczuje badaczowi, który przedwcześnie zakończyć musi zbieranie danych i martwi się czy wystarczą mu one do zbudowania teorii i wyciągnięcia wniosków. Przez lata wydawać się mogło, że rzeczywiście, za mało materiałów przemyconych zostało ze świata aresztu do świata nauki, aby poddać subkulturę więzienną należytej analizie. „Gry więzienne” ukazują się dwadzieścia jeden lat po uwolnieniu autora i są ponowioną próbą analizy teoretycznej tej subkultury. Jak sam autor przyznaje, zastosowanie teorii gier przyczyniło się do tego, że ta próba została zwieńczona sukcesem.

Teoria gier jest narzędziem powszechnie stosowanym w naukach społecznych, takich jak ekonomia i politologia. Trudno przecenić rolę, jaką ta teoria, teoria wyboru społecznego i inne teorie formalne odegrały w wyjaśnianiu mechanizmów wyborczych, w analizie tworzenia i funkcjonowania instytucji demokratycznych, czy też w wyjaśnianiu konfliktów międzynarodowych. Praktycznie cała współczesna ekonomia posługuje się teorią gier i teoriami pokrewnymi jako uniwersalnym językiem dyscypliny. Rewolucja rozpoczęta przez publikacje von Neumanna, Nasha, Arrowa, Black’a i Downs’a na przełomie lat 40. i 50. XX stulecia trwa do dzisiaj, zwłaszcza na uniwersytetach amerykańskich. Nie można już wykładać teorii demokracji bez wspomnienia o „paradoksie większości” Condorceta. Nie wolno już „bezkarnie” używać sformułowania „wola powszechna” Rousseau. W rezultacie tego przełomu, modele teoriogrowe stały się standardowym narzędziem badań, równie powszechnym jak modele statystyczne. Dowodem tego są najnowsze wysiłki politologów amerykańskiej National Science Foundation skierowane w stronę usystematyzowania sposobu wyciągania wniosków z badań teoretycznych tak, aby można je było poddawać sprawdzianom empirycznym przy użyciu metod statystycznych. Program ten nosi nazwę *Empirical Implications of Theoretical Models*. (Czytelnik zwróci uwagę, że „theoretical” uważane jest za równoznaczne z „formal”.)

Pomimo tych doniosłych zmian w części nauk społecznych, teoria gier cieszy się mniejszym zainteresowaniem wśród amerykańskich socjologów. Książki takie jak „Gry więzienne” przyczyniają się jednak do tego, że zainteresowanie metodami formalnymi wśród socjologów i antropologów wzrasta. Jednym sygnałem jest to, że „Gry

<sup>1</sup> Skiciorować (*bajera*) = wycofać z obiegu uprzednio wypowiedzianą kwestię. Samara (*bajera*) = torba, siatka, plecak.

więzienne” ukazały się nakładem prestiżowego wydawnictwa Princeton University Press. Kolejnym i niezmiernie ważnym jest przyznanie Autorowi nagrody *European Academy of Sociology* za najlepszą książkę z socjologii wydaną na świecie w roku 2004. Miejmy nadzieję, że wydanie książki w Polsce przysporzy polskim naukom społecznym miłośników zastosowań teorii gier, zwłaszcza do analizowania powstawania i podtrzymywania norm i nieformalnych instytucji społecznych. Jednocześnie przestrzegam przed podejmowaniem przez polskich naukowców prób replikowania badań Kamińskiego poprzez dokonanie, na przykład, drobnej kradzieży książki z Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Z doniesień z kraju wiadomo skądinąd autorce, że anglojęzyczna wersja „Gier więziennych” z tejże biblioteki już znalazła amatora na permanentne przywłaszczenie, a więc została *skręcona*<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> Skręcić (*bajera* synonim. sprywatyzować) = dokonać realokacji praw własności pomiędzy byłym właścicielem a skręcającym.